

# Dawid Obserwator, Rozkmiń

Się nie boje dygać  
sobie koduje w bani  
jestem w takim klimacie  
że ciemno jest tu dniami  
nic tobie nie poradzę  
znam tu paru kamikaze  
są jak nawigacja  
znają wszystkie drogi do stoczenia  
chce mieć sporo plików  
ale nie wystarczy enter  
tu milczenie jest złotem  
chyba że robisz w call centre  
obraz który widzę co dzień  
jest jak papier do dupy  
no a szukać tutaj dupy  
to jak lecieć na zakupy  
ty chcesz mnie wysterować  
ale mordo to nie bajka  
ty możesz mi naskoczyć  
masz poziom mini majka  
zawsze wyłączali majka  
jak grałem koncert życia  
ty zapierd\* lajka  
i się czujesz jakbyś podał witeę  
trochę mam zadyszkę w tej pogoni za kwitem  
a 6 zer tu widziałem jak spotkałem twą ekipę  
on umawia się z psiarzem  
i mówi do niego kocie  
widzę was i odlać chcę cię  
jak będę w locie  
ja mam ciężki charakter  
taki, że nie znajdziesz wagi  
walczysz, jesteś zwycięzcą  
chyba że walczysz o dragi  
kiedyś byłem ciągle w niebie  
a piekło brukują chęci  
i się nie poddaje nawet, jak mi kur\* się nie kręci  
rzucasz ręcznik, częściej niż kur\* w agencji  
tu treningowe plany, to dźwiganie konsekwencji

tan nowomiejski bastion  
obserwator, tak  
nowomiejski

(mała, dawaj przyjdę, bo musze pochillować  
nie mogę podilować, bo w mojej bramie psiarnia  
opowiem jak widziałem w lecie w jebaną zimę  
o tagowanej ścianie, o byciu skurw\*)

mała, dawaj przyjdę, bo musze pochillować  
nie mogę podilować, bo w mojej bramie psiarnia  
opowiem jak widziałem w lecie w jebaną zimę  
o tagowanej ścianie, o byciu skurw\*  
mała, dawaj przyjdę, bo musze pochillować  
nie mogę podilować, bo w mojej bramie psiarnia  
opowiem jak widziałem w lecie w jebaną zimę  
o tagowanej ścianie, o byciu skurw\*

robię rap i pierd\* bo nie widzę tu braci  
wy ciągle cos knujecie  
co wy iluminaci  
i możesz na mnie stawiać  
gdy to mówię  
mówisz: lecz się

kiedyś czułem się rycerzem – było u mnie średniowiecznie  
ja ludziom mówię nara  
bo serce mam jak węgiel  
bo serce mam ja węgiel, i się nie dziw że się spala  
wiele słów mam w bani, słuchaj jedno: wypierd\*  
(wiele słów mam w bani, słuchaj jedno: wypierd\*)  
Nie jestem tu ruchaczem, a mój ziomek to jest lider  
Ja w trójkącie będę chyba jak odwiedzę piramidę  
Idę gdzieś tam do lasu, bo kur\* mam powody  
Bo stoją gdzieś tam drzewa, a nie pierd\* kody  
Mam bagaż doświadczeń, idę w pizdu  
By wiedzieli by m nie zhaltowai na lotnisku  
Nie jest najgorzej kur\*, weź się nie spinaj ogrze  
Jestem dobry dla ludzi, twojej szmacie zrobie dobrze  
Kiedyś mnie omijali jakbym tu przyleciał z bucha  
Ty nawet jako Van Gogh byś zapierd\* z ucha  
To tyczy się tej kur\* co pisze słabe, nie słucham  
Miałem chude lata kur\*, ale teraz to się zmieni  
Uśmiech sie pojawiał rzadziej niż koncerty w pandemii

(mała, dawaj przyjdę, bo musze pochillować  
nie mogę podilować, bo w mojej bramie psiarnia  
opowiem jak widziałem w lecie w jebaną zimę  
o tagowanej ścianie, o byciu skurw\*)

mała, dawaj przyjdę, bo musze pochillować  
nie mogę podilować, bo w mojej bramie psiarnia  
opowiem jak widziałem w lecie w jebaną zimę  
o tagowanej ścianie, o byciu skurw\*  
mała, dawaj przyjdę, bo musze pochillować  
nie mogę podilować, bo w mojej bramie psiarnia  
opowiem jak widziałem w lecie w jebaną zimę  
o tagowanej ścianie, o byciu skurw\*